

TU ZACZYNA SIĘ TWOJA PODRÓŻ

MDA
MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

Nic, tylko
szusować
str. 5

Łosie
w Kosmosie
str. 16

Niezliczona ilość
przystanków
str. 18

13,5 zł

OSÓB SKORZYSTAŁO Z DWORCÓW
AUTOBUSOWYCH MDA W 2019 ROKU

LUTY
NR 1(3)/2020
ISSN: 2658-0624

Świat stał się
nagle taki mały
Czesław Mozil



DRODZY CZYTELNICY!

Rok 2019 dla spółki Małopolskie Dorce Autobusowe był rekordowy – dworce MDA w Krakowie i Nowym Sączu odwiedziło ponad 13,5 mln osób!

W pierwszym tegorocznym wydaniu magazynu „Twoja Podróż” polecamy najatrakcyjniejsze miejsca na zimowe szaleństwa na nartach, tym razem poza granicami kraju. Alpy francuskie, Alpy szwajcarskie, Austria i Włochy to tylko część z nich. Najważniejsze, że we wszystkie do- trzecie z dworca autobusowego MDA w Krakowie.

Kontynuując cykl podróży z MDA, zabieramy was tym razem do Gandawy w Belgii. Choć trochę zapomniana i omijana, Gandawa urzeka pięknem i atmosferą od pierwszego wejrzenia. To miasto łączące wspaniałą architekturę i kulturę. Najlepiej odkrywać ją spacerując, bo najważniejsze atrakcje skupione są w historycznej części miasta. Już teraz zarezerwujcie weekend na podróż do tego małego, ale także klimatycznego kraju.

Czestaw Mozil w trasie spędza ponad 150 dni w roku. Swoje podróże po Polsce traktuje jako swego rodzaju misję. Szuka młodych Polaków, których zaprasza do projektu „Grajkanie przyszłości”. Jego celem jest muzyczna edukacja dzieci i młodzieży. W trakcie podróży wiele rzeczy go nieustannie zachwyca, dziwi i fascynuje, a oprócz wspomnień najbardziej lubi przywozić... znajomości.

Kto z was nie słyszał jeszcze o ZŁOMBOLU – największej na świecie charytatywnej imprezie samochodowej, koniecznie powinien przeczytać materiał uczestników rajdu – Jagody i Michała, rodzeństwa z Nowej Huty. ZŁOMBOL to nie tylko niezapomniana i ekstremalna przygoda podczas wyprawy „komunistycznymi” samochodami. To przede wszystkim realna pomoc poprzez zbiórkę pieniędzy na rzecz podopiecznych domów dziecka.

W każdym numerze magazynu „Twoja Podróż” udowad- niamy, że z małym dzieckiem można podróżować i nie trzeba się tego obawiać. Tak będzie i tym razem. Nasi bohaterowie za cel postawili sobie Gruzję – szalenie ciekawą, w wielu aspektach zaskakującą. Gruzję można podsumować krótko: widoki zapierające dech w piersi. Mały towarzysz podróży był zachwycony.

Zastanawialiście się kiedyś, jak podróżują nobliści? Michał Rusinek zdradza kilka ciekawostek z podróży po Nobla z Wisławą Szymborską w 1996 roku oraz Olgą Tokarczuk w ubiegłym roku. Sam też podróżuje, ale nie lubi chodzić wydeptanymi ścieżkami.

Dobrej lektury!

Katarzyna Sywaniec



KRAKÓW

Kasy – górna płyta

poniedziałek–niedziela
06:00–20:45



Przechowalnia bagażu



Kantor

Kasy – dolna płyta

poniedziałek–niedziela
05:00–21:30



Defibrylator



Kącik dla dzieci

Informacja

poniedziałek–piątek
6.00–21.00



Płatność kartą

sobota–niedziela
6.00–20.00



Wi-Fi



Restauracje



Poczytelnia

NOWY SĄCZ

Kasa i informacja są czynne

Poniedziałek–piątek 06:00–18:45
Sobota 07:00–16:45
Niedziela 09:00–18:45



Przechowalnia bagażu



Kantor



Defibrylator



Kącik dla dzieci



Płatność kartą



Wi-Fi

**Po zamknięciu kasy informacji
pasażerom udzielają Dyżurni Ruchu**

www.mda.malopolska.pl

MDA
MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

www.pks.pl
**Sprzedaż biletów
online**

pks.pl



@mda_malopolska



facebook.com/
MałopolskieDorceAutobusowe

SPIS TREŚCI

04

MDA S.A.
ODZNACZONE

05

NIC, TYLKO
SZUSOWAĆ

08

ŚWIAT STAŁ SIĘ
NAGLE TAKI MAŁY

10

TU MOŻE ZACZAĆ SIĘ
TWOJA PODRÓŻ

13

WYDARZENIA
W MAŁOPOLSCE

14

DWIE RÓŻNE
PODRÓŻE
NOBŁOWSKIE

16

ŁOSIE W KOSMOSIE –
CZYLI ŻUKIEM
PRZEZ EUROPE

18

PODRÓŻE
Z DZIECKIEM

20

STUDENCKI
LIFESTYLE

21

PODRÓŻ NA
CZTERY ŁAPY

23

FOTOSTORY



1 018 625

WRZESIEŃ



1 146 372

PAŹDZIERNIK



832 717

LISTOPAD



920 660

GRUDZIEŃ



LICZBA PASAŻERÓW KORZYSTAJĄCYCH Z USŁUG DWORCA MDA S.A W KRAKOWIE



MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A. ODZNACZONE

27 listopada 2019 roku FlixBus Polska świętował drugie urodziny w Polsce.



ŹRÓDŁO: FLIXBUS POLSKA

Była to okazja między innymi do podsumowania dotychczasowej działalności i zaprezentowania planów na przyszłość, także tych związanych z eko-podróżowaniem. Podczas uroczystości FlixBus przyznał swoim partnerom nagrody. W dwóch głównych kategoriach wyróżniono 15 firm, którym FlixBus w dużej mierze zawdzięcza dynamikę rozwoju.

Miło nam poinformować, że Spółka Małopolskie Dworce Autobusowe w kategorii Wartość Sprzedaży 2019 uplasowała się na pierwszym miejscu, jako dworzec autobusowy, który zanotował największą wartość sprzedanych zielonych biletów.

Wydarzenie zgromadziło wielu polskich przewoźników, co świadczy o tym, że tego typu branżowe spotkania są cenne i potrzebne, a także służą integracji środowiska transportowego.

KS



PRACODAWCO

Chcesz przeszkolić swoich pracowników, albo sam skorzystać z dofinansowania na podniesienie kwalifikacji?

Urząd Pracy Powiatu Krakowskiego w ramach **Krajowego Funduszu Szkoleniowego** może sfinansować koszty kształcenia w wysokości 80%*, a jeśli jesteś mikroprzedsiębiorcą 100%* wartości.

W ramach **KFS** możesz otrzymać środki na:

- kursy i szkolenia,
- studia podyplomowe,
- egzaminy zawodowe,
- badania lekarskie i psychologiczne,
- ubezpieczenie od NNW.

* nie więcej jednak niż 300% przeciętnego wynagrodzenia

**Chcesz wiedzieć więcej?
Skontaktuj się z nami!**



URZĄD PRACY POWIATU KRAKOWSKIEGO

CENTRUM OBSŁUGI PRACODAWCÓW

ul. Mazowiecka 21, 30-019 Kraków

tel.: 12 633 83 80, tel.: 12 299 74 68

kom.: 509 656 788, kom.: 500 126 057

e-mail: krkrpow@uppk.pl

Szczegółowe informacje dostępne na stronie urzędu: www.uppk.pl

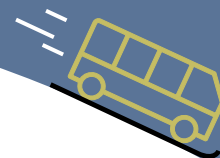


NIC, TYLKO SZUSOWAĆ



Gdzie na narty? Z dworca autobusowego MDA w Krakowie dojedziecie m.in. do Francji, Szwajcarii i Austrii, ale także do Włoch, Bułgarii, na Słowację i Ukrainę. Jest w czym wybierać!

Najbardziej oczywisty wybór to Alpy francuskie lub szwajcarskie.



ALPY FRANCUSKIE

Chamonix to 10-tysięczna miejscowość leżąca u podnóża Mont Blanc. Jest najstarszym w Europie kurortem narciarskim, w którym po raz pierwszy odbyła się Olimpiada Zimowa. Stoki dla siebie znajdują tu zarówno amatorzy, jak i „profesjonaliści” (100 km tras oficjalnych i drugie tyle nieoficjalnych). Chamonix to także doskonała baza noclegowa (hotele, hostele, schroniska, kwatery) i rozbudowana infrastruktura turystyczna. Mieści się tu też najwyższej położona kolej linowa – wjeżdża na szczyt Aiguille du Midi na 3842 m n.p.m.

Z całą pewnością warto też odwiedzić: **Courchevel** (to część trzech dolin: Meribel, Val Thorens, Courchevel i jedno z najpopularniejszych miejsc narciarskich na świecie),

Megève (nie tylko świetnie przygotowane stoki, ale też wysokiej klasy hotele i restauracje), **Tignes** (stacja znajduje się przy jeziorze alpejskim, ukrytym między masywami lodowców), **Les Deux Alpes** (stacja usytuowana w punkcie zetknięcia się Alp Północnych z Południowymi, na śnieg można tu liczyć przez cały rok) i **Saint Gervais** (stacja, podobnie jak Chamonix, zlokalizowana jest u podnóża Mont Blanc, a na narciarzy czeka tu m.in.: 45 km tras zjazdowych, 38 wyciągów krzesetkowych, 13 kolejek linowych, 3 snowparki, a także 156 km tras biegowych).

ALPY SZWAJCARSKIE

Miejscowość **Zermatt** leży w kantonie Valais, u stóp Matterhornu, na wysokości 1610 m n.p.m. i można tam wjechać jedynie pojazdem napędzanym silnikiem elektrycznym



(oczywiście ze względów ekologicznych). W tej okolicy znajduje się aż 29 z 38 szwajcarskich czterotysięczników. Mamy tu 25 km tras narciarskich, a sezon trwa od końca listopada do początku maja. Są oczywiście także dodatkowe atrakcje: wspinaczka lodowa, baseny solankowe, tory curlingowe, nurkowanie lodowe, zwiedzanie grot lodowych i wąwozów oraz całe niezbędne zaplecze turystyczne.

Polecamy też wizytę w: **Verbier** (92 wyciągi i 412 km świetnie przygotowanych tras; najwyższa stacja kolejki znajduje się na szczycie Mont-Fort na wysokości 3330 metrów – to dobre miejsce dla wielbicieli sportów ekstremalnych), **Klosters** (połączenie dobrze przygotowanych tras i uroczej wsi, a na stoku można czasem wpaść na księcia Karola, który lubi odwiedzać to miejsce), **Laax** (kanton Gryzonja; region nastawiony na turystykę rodzinną, w którym po jeździe na zawodowo przygotowanych stokach można przebierać w innych atrakcjach).

AUSTRIA

Kaprun to urokliwa miejscowość w sercu Alp, u stóp lodowca Kitzsteinhorn. To największy ośrodek narciarski w Europie oferujący niemal 2 miliony miejsc noclegowych. Zjeżdżać można na kilku lodowcach (na Schmittenhöhe znajduje się 77 km, na Kitzsteinhorn – 41 km, a na Maiskogel – 20 km tras zjazdowych). Są tu też wyjątkowe parki śnieżne dla snowboardzistów. Dodatkowe atrakcje trudno zliczyć.

Odwiedźcie też koniecznie: **Zillertal** (leży w sercu Tyrolu, oferuje ponad 400 km tras narciarskich, a także fun park dla snowboardzistów i trasy dla dzieci, sezon trwa od





września do maja lub nawet czerwca), **Lech Zürs** (jedne z najlepszych tras w Austrii skusiły m.in. księżniczkę Karolinę z Monako i Tinę Turner) oraz **Zell am See** (szerokie i dobrze przygotowane trasy lodowca Kitzsteinhorn czekają na was przez okrągły rok).

WŁOCHY

Nie możemy też zapomnieć o włoskich kurortach narciarskich. Te najbardziej znane to: **Cortina d'Ampezzo** (jeden z najpopularniejszych kurortów narciarskich we włoskich Dolomitach, doskonale przygotowane stoki, smaczna kuchnia i wiele możliwości spędzenia popołudnia), **Val di Fiemme** (region narciarsko-snowboardowy w północnych Włoszech; w dolinie znajduje się ponad 100 km dośnieżanych tras zjazdowych, 50 wyciągów, snow parki i dwie trasy saneczkowe).

Coś mniej oczywistego?

BUŁGARIA, UKRAINA, SŁOWACJA

Bansko to miasteczko w Bułgarii, u podnóża wpisanych na listę dziedzictwa UNESCO gór Pirin. Jest tam przepiękna starówka, ale i stacja narciarska, powstała dzięki austriackim inwestorom, którzy na organizowaniu

turystyki narciarskiej znają się jak mało kto. Teraz w Bansku jest ponad 70 km doskonale przygotowanych nartostrad o różnym stopniu trudności. Jest też niemal trzykilometrowa kolej krzesetkowa i bardzo stroma trasa, której patronem jest Alberto Tomba (jeden z najbardziej utytułowanych alpejczyków).

Bukovel to stacja we wsi Poljanitsa, 30 km od miejscowości Jaremcze w regionie Iwano-Frankowska na Ukrainie. Dolna stacja leży na wysokości 910 m n.p.m. u stóp trzech szczytów (Bukowel 1127 m n.p.m., Chorna Klewa 1246 m n.p.m. oraz Dowga 1372 m n.p.m.), usianych przecinkami i nartostradami. W sumie jest ich 61 i ciągną się przez ponad 55 kilometrów. Stację stworzono z myślą o doświadczonych narciarzach – prawie 60 proc. tras to szlaki czerwone, o długości dochodzącej do dwóch kilometrów. Są też nowoczesne wyciągi i system naśnieżania.

Chopok to drugi co do wielkości szczyt w Tatrach Niżnych na Słowacji. Duży i nowoczesny kurort, chętnie odwiedzany przez narciarzy i snowboardzistów. Czekają tu na was dobrze przygotowane trasy zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych fanów sportów zimowych.

RK



ŚWIAT STAŁ SIĘ NAGLE TAKI MAŁY



FOT. ADAM PŁUĆŃSKI/MOVE

Zna Polskę, jak mało kto. Podróżuje po niej, żeby koncertować, bo jest przecież muzykiem. Ma też wyjątkową misję, zadanie – znaleźć dzieciaki, które zaprosi do projektu „Grajkowie przyszłości”. Znajduje je nie tylko w dużych miastach, również w mniejszych i całkiem małych. Czestaw Mozil daje szansę wszystkim dzieciakom. I nie ma w tym żadnej polityki. Jest śpiewanie, granie, spotkanie się w muzyce, nadzieja.

Rozmowa z Czestawem Mozilem, wokalistą, kompozytorem, autorem projektu „Grajkowie przyszłości”.

Twoja Podróż: Jakiej muzyki pan słucha w podróży?

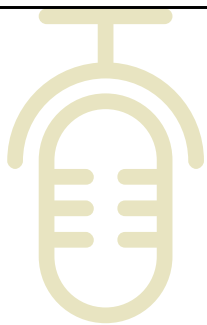
Czestaw Mozil: Rocznie pokonuję ponad sześćdziesiąt sześć tysięcy kilometrów. Jestem w podróży tysiące godzin. Kiedy jadę samochodem, mam czas, żeby słuchać różnej muzyki, m.in. Nick Cave & The Bad Seeds, Tyler, The Creator, Billie Eilish, Dirty Projectors, Benjamin Clementine, Bastarda czy Kanye Westa. Tego ostatniego uważam za jednego z ważniejszych i pionierskich artystów. Kiedy docieram na miejsce, staram się poznać muzykę lokalną – niedługo ja i moja żona Dorota wybieramy się w podróż do Arabii Saudyjskiej, Indii, Omanu, Malezji i Tajlandii. Myślę, że to będzie czas odkrywania nieznanych mi gatunków i dźwięków. Nie zmienia to faktu, że gdy wracam do domu, lubię ciszę.

Podróże po Polsce są inne niż te zagraniczne.

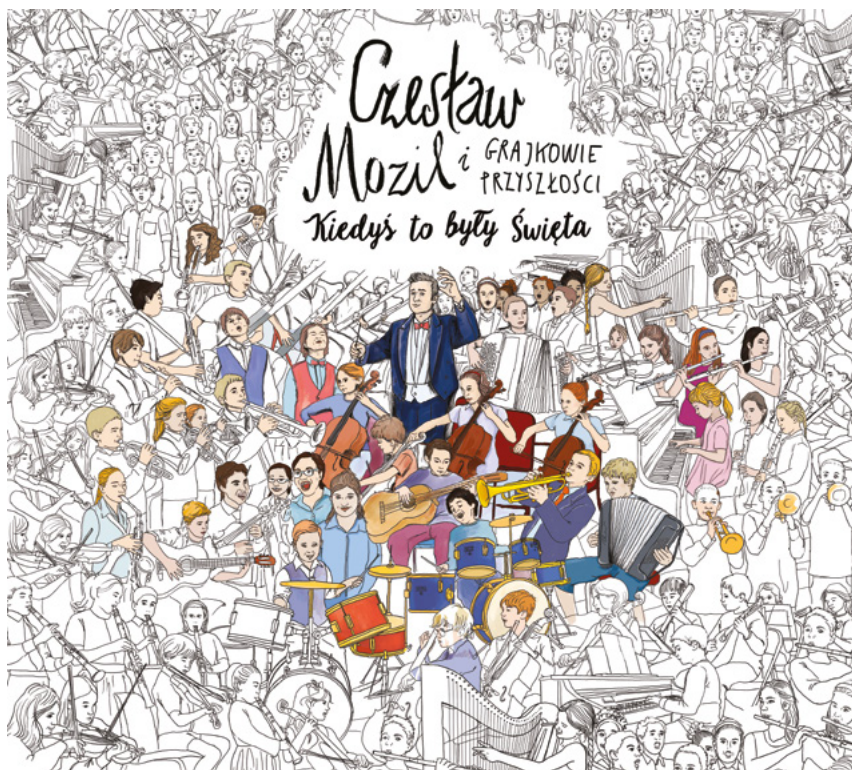
Jak już mówiłem, w trasie spędzam ponad 150 dni w roku. Podróżując po Polsce uświadamiam sobie, jak duży jest to kraj i jak mało go znamy. Często słysz

szę, że ktoś, kto mieszka w Gdańsku, nigdy nie był w Krakowie, a ten z Rzeszowa nigdy nie odwiedził Szczecina. Tymczasem pozbawiając się możliwości podróżowania wiele tracimy. Wiem, że Polska po 123 latach bycia „martwą”, odzyskała swoje miejsce na mapie, ale było to zaledwie 100 lat temu. Konsekwencją rozbiorów są m.in. dzisiejsze paradoksy, różnice pomiędzy Polską wschodnią i zachodnią, północną i południową. Wiele rzeczy mnie tu fascynuje, ale są też takie, które irytują i jestem pewny, że nie jestem jedyny. Jadąc przez drogi lokalne, gminne, narzekam na ich jakość, dziury i wertepy po to tylko, by za chwilę wjechać na nowiutką autostradę, czy obwodnicę. Te kontrasty bywają fascynujące. Tak jak wtedy, gdy wyjeżdżam z dużego miasta i jadę do małego. Cieszę się widokami i spokojem, a jednocześnie wkurzam, kiedy biorąc haust powietrza, duszę się wszystkim tym, czym ludzie palą w swoich piecach.

Zachwycają mnie rzeczy małe i wielkie. Widoczne na pierwszy rzut oka i te poukrywane. Na pewno jest tak,



Projekt „Grajkowie przyszłości” wystartował w 2018 roku. Dzieci z Czesławem Mozilem i nauczycielami ze szkół muzycznych nagrywały kolędy i pastorałki. Teksty pisali Mozil i Michał Zabłocki. Wyszła z tego płyta, a w roku 2019 do sieci codziennie trafiała jedna kolęda, całość złożyła się w muzyczny kalendarz adwentowy.



FOT. ADAM PLUĆŃSKI/MOVE

że im częściej podróżuje się po Polsce, tym większym jest się patriotą. Poznaje się złożoność naszego kraju, uczy się dystansu, wychodzi się poza strefę własnego komfortu. Polska potrafi przynębić, ale i dać nadzieję.

W czasie, gdy nie pracujemy, lubimy z żoną podróżować. Mamy to szczęście, że z racji wolnych zawodów możemy pozwolić sobie na wyjazd w niemal dowolnym terminie. Szukamy tanich lotów w miejsca, w których jeszcze nie byliśmy i ruszamy. Czasem kupujemy bilety z rocznym wyprzedzeniem. Niekiedy robię żonie niespodziankę, innym razem ona zaskakuje mnie jakimś nietypowym kierunkiem. Odnoszę wrażenie, że w dzisiejszych czasach świat stał się bardzo mały. Możemy przemieszczać się w niemal każdym kierunku, poznawać innych ludzi, kultury, zwyczaje. To daje cudowne poczucie wolności.

Co pan przywozi z podróży?

Oprócz wspomnień i zdjęć mnóstwo nowych znajomości. Lubię poznawać nowych ludzi, ich poglądy, perspektywy,

sposoby na życie. To bardzo inspirujące. Poza tym dobre kontakty z ludźmi są nie do przecenienia. Tak udało mi się zebrać grupę ponad 20 szkół muzycznych, które zagrały w projekcie „Grajkowie przyszłości”.

A co pana dziwi najbardziej?

Na przykład to, że latem wszystkich ciągnie do tego samego miejsca na wybrzeżu, gdy dwadzieścia kilometrów dalej jest miejscowość cicha, spokojna i... tania. Dlaczego wszyscy jeździmy w te zatłoczone miejsca? Co w nich jest takiego niezwykłego? Mam znajomych w Zakopanem, którzy mówią: „Panie, ludzie przyjeżdżają do nas oddychać czystym powietrzem, a u nas jest smród, nie powietrze i smogu więcej niż w Krakowie”.

Lubię jeździć po Polsce. Na mapie w GoogleMaps zaznaczam miejsca, w których byłem i daję serduszką tym, do których chciałbym wrócić. Dużo jest tych serduszek.



TU MOŻE ZACZĄĆ SIĘ TWOJA PODRÓŻ



GILLES DLA WAS ZATAŃCZĄ!

Tym razem wyruszamy z dworca autobusowego MDA w Krakowie w podróż do Belgii, a dokładniej do Gandawy i na Karnawał w Binche. Zapewniamy, że czeka nas mnóstwo niezapomnianych wrażeń!

Gandawa to miasto w północno-zachodniej części Belgii, stolica prowincji Flandria Wschodnia. Leży przy ujściu rzeki Leie do Skaldy, a przez kanał Gandawa – Terneuzen ma dostęp do Morza Północnego. Czwarte co do wielkości miasto Belgii kojarzone jest przede wszystkim z kwiatami. Badania archeologiczne potwierdzają, że region Gandawy był zamieszkiwany już w czasach rzymskich. Wyłączone z ruchu samochodowego centrum miasta jest jak muzeum wczesno flamandzkiej architektury oraz świadectwo jego średniowiecznej potęgi.

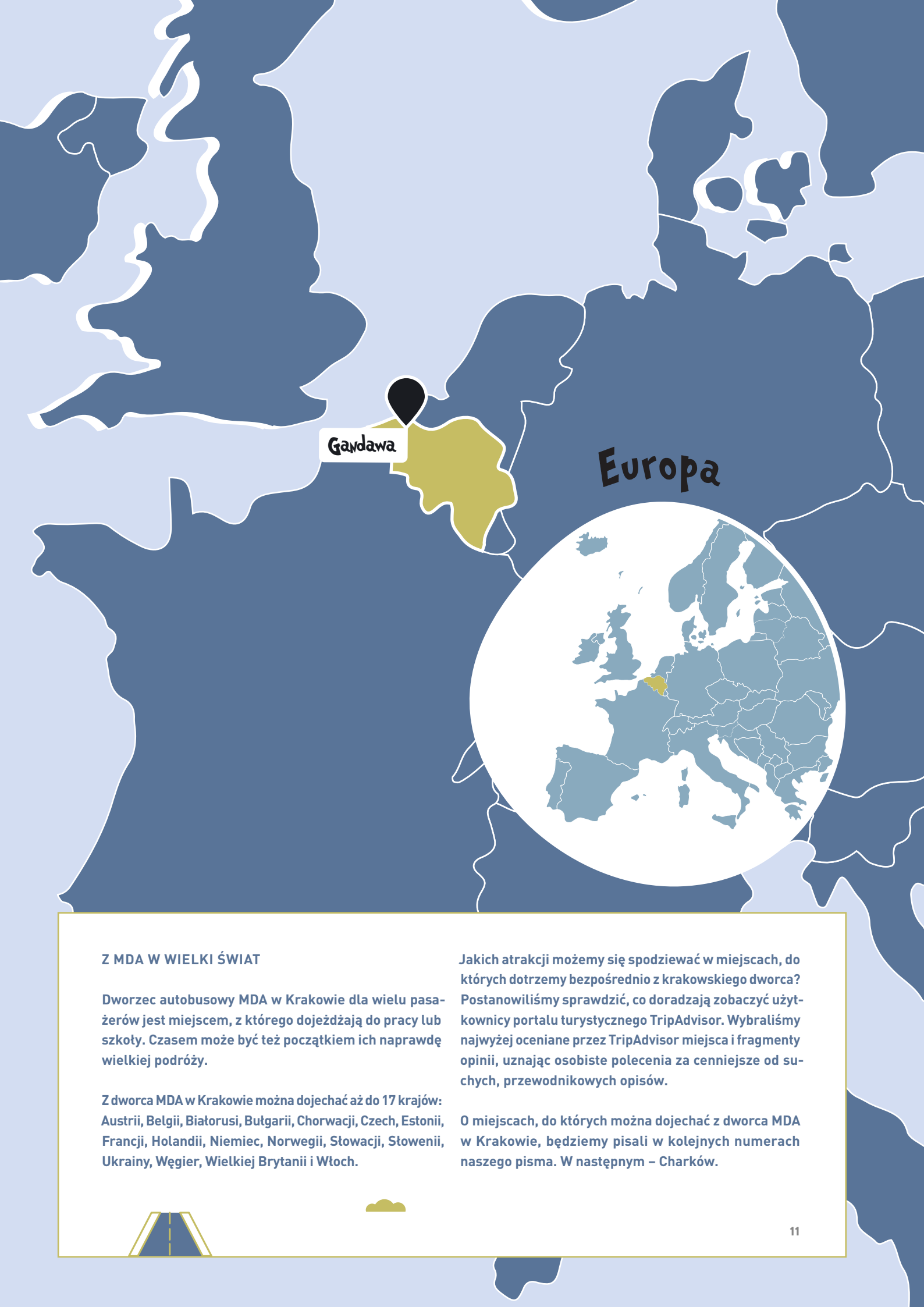
A co polecają zobaczyć w Gandawie użytkownicy portalu turystycznego TripAdvisor?

Centrum miasta Bardzo dużo ładnych kamienic. Spokój, ale i sporo atrakcji. Obsługa w restauracjach bardzo miła i ogólnie bardzo przyjemna atmosfera, bez niepotrzebnego zgiełku, typowego dla takich miejsc w wielu innych miastach. [mpmdemb](#)

Dzwonnica i Sukiennice Ta dzwonnica jest jednym ze skarbów Gandawy. To sześciopiętrowa lekcja historii miasta, strome kamienne schody, którymi można dotrzeć na szczyt (nowoczesna winda z pierwszego piętra dla tych, którzy nie są wystarczająco wysportowani) i wysportowani skąd rozpościerają się spektakularne widoki. Kolejnymi atrakcjami tego miejsca są Tajna Komnata i masywne dzwony, które biją co 15 minut (tłumaczenie własne). [Graham C](#)



Industriemuseum Gandawa była kiedyś ważnym ośrodkiem przemysłu tekstylnego. Muzeum mieści się w byłej fabryce bawełny. Znajdujemy tam opowieść o tym, jaką rolę w życiu miasta i jej mieszkańców odegrała rewolucja przemysłowa. To nie jest jakieś „duszne” muzeum. Dzięki dobremu wykorzystaniu nowoczesnych technologii czujemy się naprawdę zaangażowani w życie dawnych mieszkańców miasta. [Carol T](#)



Gdynia

Europa

Z MDA W WIELKI ŚWIAT

Dworzec autobusowy MDA w Krakowie dla wielu pasażerów jest miejscem, z którego dojeżdżają do pracy lub szkoły. Czasem może być też początkiem ich naprawdę wielkiej podróży.

Z dworca MDA w Krakowie można dojechać aż do 17 krajów: Austrii, Belgii, Białorusi, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Francji, Holandii, Niemiec, Norwegii, Słowacji, Słowenii, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Jakich atrakcji możemy się spodziewać w miejscach, do których dotrzemy bezpośrednio z krakowskiego dworca? Postanowiliśmy sprawdzić, co doradzają zobaczyć użytkownicy portalu turystycznego TripAdvisor. Wybraliśmy najwyżej oceniane przez TripAdvisor miejsca i fragmenty opinii, uznając osobiste polecenia za cenniejsze od suchych, przewodnikowych opisów.

O miejscach, do których można dojechać z dworca MDA w Krakowie, będziemy pisali w kolejnych numerach naszego pisma. W następnym – Charków.



STARE MIASTO



WIDOK OD STRONY RZEKI LEIE



GANDAWA LATEM

STARE MIASTO I RZKA LEIE



Jeśli wybieracie się w lutym do Belgii, warto zaplanować wyprawę tak, aby wziąć udział w karnawale w Binche – mieście w prowincji Hainaut, 16 km na południowy wschód od Mons. W ostatnie trzy dni karnawału (w tym roku to 23–25 lutego) odbywa się tam wyjątkowe wydarzenie muzyczno-taneczne. Jeden z najstarszych ulicznych karnawałów w Europie w 2003 roku został proklamowany Arcydziełem Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości, a w 2008 roku wpisano go na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO.

Karnawał rozpoczyna się w ostatnią niedzielę przed środą popielcową. Uczestnicy, przebrani w tradycyjne kostiumy, od rana chodzą od drzwi do drzwi przy dźwiękach werbli. Po południu rusza procesja. W poniedziałek mieszkańcy miasta spędzają czas z rodzinami i przyjaciółmi. To dzień dedykowany dzieciom i młodzieży. Młodzi tańczą na ulicach, a w kawiarniach odbywają się bitwy na confetti. Po południu młodzież rozdaje w centrum pomarańcze. Dzień kończy pokaz ogni sztucznych. We wtorek rano mieszkańcy przebierają się za tradycyjne postaci: Gilles, chłopów, arlekinów i pierrotów. Zbierają się na głównym rynku w mieście, skąd przechodzą do ratusza, gdzie lokalne władze wręczają im jubileuszowe medale. Później odbywa się procesja karnawałowa i pokazy ogni sztucznych. A na koniec taniec Gilles, czyli męskich uczestników karnawału w wyjątkowych strojach, zakładanych tylko raz w roku. Specyficznym tańcem stawiają powrót wiosny. Co ważne Gilles może być jedynie mieszkaniec Binche od co najmniej 5 lat.

Tego nie można przegapić!

RK

WYDARZENIA W MAŁOPOLSCE

LUTY

5.02

W Tauron Arenie **„Bang2 – Premiery 2020”**, czyli wspólny spektakl kabaretowy w wykonaniu popularnych stand-uperów: Kacpra Rucińskiego, Rafała Rutkowskiego i Rafała Paczesia.

7.02 –
–21.02

Dzieje się w Krynicy, dzięki szóstej już edycji cyklu wydarzeń **Krynica Źródłem Kultury**. W lutym w Pijalni Główniej w Krynicy-Zdroju wystąpią: Enej (7.02), Perfect (8.02), Kamil Bednarek (14.02), Joanna Nawrot i orkiestra Arte Symphonica (koncert walentynkowy – 15.02), Waldemar Malicki (16.02), kabaret Nowaki (20.02), Sylwia Grzeszczak (21.02).

11.02

Tarnowski Teatr im. Ludwika Solskiego zaprasza na koncert **„Edyta Geppert – Jubileusz 35 lat pracy artystycznej”**.

14.02

W Tauron Arenie wystąpi zespół **The Kelly Family**, w ramach trasy „25 Years Over the Hump”. „Podczas tej trasy, koncerty podzielimy na dwie części. W pierwszej części zagramy utwory znane z albumu >Over the Hump<. Wyjątkowe jest to, że wiele piosenek z tego albumu nie było granych na żywo od bardzo dawna. W drugiej części zagramy wybór najlepszych piosenek z naszej 40-letniej historii, a także ulubione piosenki naszych fanów” – zapowiada grupa.

16.02

W Krakowie wystąpią dwie wielkie damy polskiej piosenki. Nowohuckie Centrum Kultury zaprasza na koncert **Irena Santor – Jubileusz. Śpiewam, czyli jestem**. W Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego koncert **„Atrament z nutą maliny” Stanisławy Celińskiej**.

22 –
–23.02

W Krościenku nad Dunajcem **5. Biwak Zimowy Noc-Zima-Góry 2020**, tym razem pod hasłem „Bezpieczeństwo w górach”. „Wychodzimy od Krościenka Nad Dunajcem, a potem pokonujemy kilkugodzinną trasę górską. Decydującą rolę odgrywają warunki pogodowe, m.in. wysokość pokrywy śnieżnej. Każdy uczestnik śpi we własnym namiocie w okolicy schroniska PTTK Na Przehybie.

27.02

W Kijów Centrum **koncert Macieja Maleńczuka + rhythm section**. To przegląd twórczości artysty. Usłyszymy m.in. piosenki: „Ostatnia Nocka”, „Tango Libido”, „Stugi za szlugi”, „Synu” czy „Dawna Dziewczyno”.

28.02 –
–29.02

Nowohuckie Centrum Kultury w Krakowie zaprasza na podróżniczy **Navigator Festival 2020**. W piątek – wieczór filmowy, w sobotę – warsztaty, spotkania z podróżnikami, festiwalowe targi! Dla najmłodszych kreatywne warsztaty – Mały Navigator. Wśród zaproszonych gości: Krzysztof Wielicki, Elżbieta i Andrzej Lisowscy, Beata Sabata-Zielińska, ratownicy TOPR, Magdalena Gorzkowska – Szczyt Twoich Możliwości, Urbex History, Busem Przez Świat – Bus Around The World i Kasai.eu.

MARZEC



1.03

w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie wystąpią **Magda Umer i kabaret MUMIO** w programie „Przybora na 102”. „Teksty Przybory przeplatają się z szalonymi improwizacjami spod znaku Mumio, dla których udaną kontrę stanowi kojąca postać Ciotki Mizerii w świetnym wykonaniu Magdy Umer. Ta teatralno-muzyczna konwencja to strzał w dziesiątkę. Różnorodność, wewnętrzna harmonia, lekkość i radość – kuszą organizatorzy.

17.03

W Tauron Arenie wystąpi legendarny gitarzysta **Carlos Santana**, który świętuje właśnie 20-lecie albumu „Supernatural” oraz 50-lecie albumu „Abraxas”.

20.03

W Tauron Arenie wystąpi **chór Gregorian**. W ich interpretacji usłyszymy m.in. „Nothing Else Matters” Metalliki, „Voyage Voyage” Desireless, „Angels” Robbiego Williamsa, czy „Let Down” Radiohead. Nie zabraknie efektownej choreografii oraz spektakularnych efektów scenicznych z użyciem ognia, światła i pirotechniki.

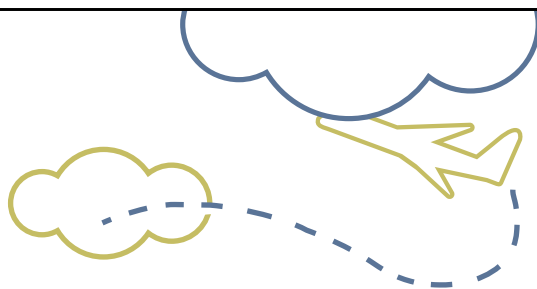
20.03

W ICE Kraków Congress Centre wystąpi **Dawid Podsiadło** w ramach swej pierwszej akustycznej trasy „Leśna muzyka”.

RK



DWIE RÓŻNE PODRÓŻE NOBLOWSKIE



FOT. ARCHIWUM MICHAŁA RUSINKA

Wyznaczam sobie trasę, jeżdżę do miejsc, które mnie zaskoczą; chodzę innymi ścieżkami, nie korzystam z przewodników – opowiada **Michał Rusinek**, prezes Fundacji Wistawy Szymborskiej, pisarz, tłumacz, literaturoznawca

Kiedy Nobla dostała Olga Tokarczuk, pojechałem do Sztokholmu – podobnie jak wielu jej znajomych i tłumaczy – za własne pieniądze. Nie udało mi się dostać na uroczystości. Ale ponieważ jeszcze w Krakowie wypożyczyłem na wszelki wypadek frak, 10 grudnia paradowałem w nim cały dzień. Ceremonię obejrzałem – wraz z tłumaczami – na telebimie w domu literatów.

Jak podróżowała Wistawa Szymborska?

Twoja Podróż: Dwa razy podróżował pan po Nobla, pierwszy z Wistawą Szymborską, drugi z Olgą Tokarczuk.

Michał Rusinek: I te podróże bardzo się różnią. Pierwszą, kiedy nagrodę Nobla dostała Wistawa Szymborska, współorganizowałem; druga była raczej towarzyszeniem Oldze Tokarczuk, udzielaniem porad, zarówno jej samej, jak i asystentce noblistki.

Program tygodnia noblowskiego jest zawsze wypełniony spotkaniami, wydarzeniami, na których trzeba być, których nie wypada opuścić. Są na szczęście i takie, które można pominąć. Akademia Szwedzka przystąpiła Wistawie Szymborskiej program w wersji maksimum, noblistka wybierała wydarzenia, w których chciała wziąć udział. Pobyt w Sztokholmie w 1996 roku był dla mnie nieco stresujący, bo poniekąd za niego odpowiadałem. Organizatorzy umieścili nas w Grand Hotelu, co było dla mnie raczej krępujące. To przecież drogi hotel, a Wistawa Szymborska płaciła za swoich gości. Na drugi dzień przeniosłem się do znajomych i do hotelu przychodziłem rano.

Noblistka przyjęła założenie, że podróże będzie odbywać maksymalnie dwa razy w roku. Nigdy nie jeździła do miejsc, ale do ludzi. Była we Włoszech, co dokumentuje reportaż Katarzyny Kolendy-Zaleskiej, bo bardzo lubiła Jarostawa Mikołajewskiego. Do Izraela poleciała, żeby spotkać się z przyjaciółmi, którzy wiele dekad wcześniej wyemigrowali z Polski. To były wzruszające spotkania.

Podróż to zawsze przerwa od palenia papierosów.

Wistawa Szymborska traktowała samą podróż jako zło konieczne. Wiele razy była zapraszana do USA, ale odmawiała, argumentując, że nie wyobraża sobie dziesięciu godzin lotu bez zapalenia papierosa. Oczywiście w samolocie jest takie jedno miejsce, gdzie można zapalić...

Poważnie?

Tak. Kabina pilotów. Ale proszę o tym nikomu nie mówić. Szymborska mawiała, że najlepsze w podróżowaniu jest wracanie do domu. Nie lubiła pozować do zdjęć, wyjątkiem



FOT. ARCHIWUM MICHAŁA RUSINKA

były zdjęcia robione przy tablicach z nazwami miast. Te zdjęcia się wywoływało, potem ona oprawiła je i wieszała na ścianie w swoim mieszkaniu.

Czytała w podróży?

Oczywiście. Zabierała książki i magazyny. Miała swój rytuał i czytała przed zaśnięciem, już będąc w hotelu. Któregoś razu, kiedy jeszcze nie wiedziała, jak włączyć światło w pokoju hotelowym – a trzeba było włożyć kartę do czytnika – czytała przy otwartej łazience. Światło z tego pomieszczenia wpadało do pokoju i lekko oświetlało łóżko. Nie sądzę, żeby było to wygodne.

A pan dokąd podróżuje?

Wyznaczam sobie trasę, jeżdżę do miejsc, które mnie zaskoczą; chodzę innymi ścieżkami, nie korzystam z przewodników. Lubię zjeść coś lokalnego, cenię sobie spotkania z ludźmi.

Z tych podróży przywoził pan limeryki, noblistka też.

Dziś już nie mam czasu na limeryki. Ale kiedyś – owszem. Byliśmy w wielu miejscach rymogennych.

W Polsce najlepiej znam chyba góry. Moi rodzice pochodzili z Zakopanego. Spędzałem tam mnóstwo czasu, lubię góry. Mama pracowała na AGH, więc jeździliśmy też nad morze, do uczelnianych ośrodków wypoczynkowych. Ale mało znałem to, co pośrodku, między morzem a górami. Teraz to nadrabiam.

Polska to kraj bardzo inspirujący, proszę popatrzeć na nazwy miejscowości...

O tak. I można nawet wyznaczyć sobie trasę wokół Lublina podróżując po miejscowościach: Kazimierz, Nielisz, Cyców, Haliny; ewentualnie można ją zmodyfikować: Kazimierz, Nielisz, Cyców, Niemce.

ŁOSIE W KOSMOSIE – CZYLI ŻUKIEM PRZEZ EUROPE

JAGODA KOWALIK, MICHAŁ KOWALIK

Zapewne większość z was jest w stanie wyobrazić sobie podróż wehikułem czterokołowym z Katowic do oddalonego o 2100 km Lloret de Mar na wschodnim wybrzeżu Katalonii lub dotarcie w najwyższą przejezdną górską przetęcz we włoskich Alpach Wschodnich – Passo dello Stelvio o wysokości 2758 m n.p.m. Nietrudno też umiejscowić na mapie Sycylię – gdzieś pomiędzy Włochami, a Tunezją. Jednak co wyobrazilibyście sobie, gdybyście mieli dotrzeć w te miejsca żukiem, którego technologia zatrzymała w połowie XX wieku, w sześcioosobowym zespole?

Do tego zgromadzić przed wyjazdem 1 500 zł od darczyńców dla dzieci z domów dziecka, zakupić i przygotować samochód przed wyprawą, wyposażać go w części zapasowe, stworzyć zespół równie pozytywnie zakręconych i gotowych na wszystko ludzi co wy. Wszystko po to, aby móc wystartować w ekstremalnym, charytatywnym rajdzie samochodów komunistycznej produkcji Złombol.

To rajd, którego celem, oprócz dostarczenia ogromu wrażeń i emocji, jest zebranie środków na rzecz dzieci z polskich domów dziecka. Sami organizatorzy deklarują, że przy współpracy z uczestnikami jeżdżą do domów dziecka i konsultują z podopiecznymi oraz wychowawcami ich potrzeby. Wybierają dzieci i młodzież, które skorzystają z kursów językowych, sportowych czy usamodzielniających. Podnoszenie kwalifikacji pozwoli im w przyszłości znaleźć pracę. Od kilku lat dzieci wyjeżdżają też na wycieczki fakultatywne i dwutygodniowe kolonie nad morze lub w góry. Organizatorzy wyjazdu nie zarabiają na akcji Złombol. Angażując się w nią, poświęcają swój wolny czas. Ta zasada pozostanie taka sama, aż do ostatniej kropli ropy na ziemi.

Darczyńcy to ludzie, którzy zdecydowali się na współudział wspierając ekipy i wpłacając wybraną kwotę w zamian za reklamę na samochodach. Uczestnikami wyjazdu natomiast są ludzie, którzy postanowili stawić czoła kwestiom technicznym i logistycznym, w tym sfinansować podróż i naprawy oraz przygotowanie samochodu, a także są gotowi na przygodę ekstremalną. Dlaczego rajd ten jest niezapomnianym i bezcennym doświadczeniem postaramy się wytłumaczyć na naszym przykładzie – ekipy **Łosie w Kosmosie**, która wspomnianym żukiem wzięła udział w trzech edycjach rajdu Złombol.





Właściciel żuka to Michał, pasjonat motoryzacji i majsterkowania, który pewnego dnia surfując po internecie natknął się na filmik promujący imprezę. Wówczas jeszcze nie był świadomy, że czekają go trzy niezapomniane edycje tego rajdu. W wieku 22 lat kupił 28-letni, pomarańczowy wehikuł.

Żyjemy w tak pięknych czasach, że podróże all inclusive przestają być czymś niezwykłym, a autobusy z MDA dojadą już prawie wszędzie :) Tam, gdzie jeszcze nie docierają, samolotem możemy dolecieć nawet na drugi koniec świata w kilkanaście godzin.

Udział w Złombolu to wyjątkowa forma podróży, spotkania na drodze ludzie i emocje dzielone z kompanami. Przykładem może być pasja uczestników rajdu do motoryzacji. Pamiętamy jak na CB radio, gdzieś pomiędzy Budapesztem, a Lublaną usłyszeliśmy, że jedna z załóg potrzebuje części do sprzęgła w żuku. Gdy dojechaliśmy z pomocą, na miejscu było już pięć ekip. Wyobraźcie sobie spotkanie załóg z pięciu żuków na campingu, pośrodku Europy, każdy z jakimś narzędziem w ręku i zapatem, aby zespół mógł pojechać dalej. Bywały też takie historie, że załogi były zmuszone porzucić swój pojazd w centrum Francji, bo nie wszystko da się naprawić na drodze. Słyszeliśmy też o takiej determinacji, gdy uczestnik z pomocą równie zdeterminowanych pobratymców sprowadził sprawny silnik do Poloneza i wymienił go na campingu. Nietuzinkowi ludzie gromadzą się w nieprzypadkowych miejscach. Czasem takie spotkania są tuż za rogiem, a niekoniecznie na drugim końcu świata.

W rajdzie Złombol nie jest osiągnięciem dystans, czas, ani też liczba odwiedzonych miejsc na trasie, czy zdobycie najwyższego szczytu. Te przy pomocy współczesnych rozwiązań przestają być trudnością. Wartością dodaną dla uczestników wyprawy są aspekty, których nie da się zmierzyć.

MK



„O WYJEŻDZIE 2020” <https://zlombol.pl/raid-zlombol/o-wyjezdzie>



PODRÓŻE Z DZIECKIEM

PODRÓŻ PO GRUZJI TO

NIEZLICZONA ILOŚĆ

PRZYSTANKÓW

TEKST: ANGELIKA STRZAŁA



@flying_arrows

Podczas zwiedzania uwielbiam wolność i możliwość tworzenia własnego planu. Wybieramy sami kolejne miejsca i zatrzymujemy się w nich krócej lub dłużej. Czasami nas wciągną i zachwycą, a czasami chcemy szybko ruszyć dalej. Z każdym rokiem i odwiedzionym miejscem jesteśmy bardziej wymagający, ale też podróżujemy z większą świadomością i ciekawością.

Podróże samochodem dają nam ogromną swobodę, którą jeszcze bardziej doceniamy, kiedy na pokładzie jest z nami dziecko. Sami wybieramy drogę, miejsce na odpoczynek, przerwę na zdjęcia. Jedziemy przed siebie podziwiając krajobraz wokół i w każdej chwili możemy się zatrzymać.

Kolejne kilometry za nami, a wokół zieleń i przestrzeń. Jedziemy na północ Gruzji, chyba jedną z najbardziej znanych tras w tym kraju, Gruzińską Drogą Wojenną. Kiedyś służyła m.in. do szybkiego przemieszczania wojsk, a teraz to atrakcja turystyczna, piękne widoki i malownicza droga łącząca Tbilisi z łańcuchem górskim Kaukazu. Pierwszy przystanek to krajobraz wypełniony turkusowymi wodami jeziora Jinvali. Jedziemy bez pośpiechu, by dostrzec też te mniejsze, skryte miejsca. Cieszymy się z nierówności na drodze, bo pomagają nam szybciej uciąć sobie drzemkę. Droga zaczyna piąć się coraz bardziej w górę, towarzyszą jej ostre zbocza, a w oddali widzimy ośnieżone szczyty. Dojeżdżamy do Przetęczy Krzyżowej, najwyższego punktu trasy (2379 m.n.p.m.). To tu znajduje się trochę już zniszczona platforma nazywana „kamiennym chaosem”, z której roztacza się widok na kanion Aragwi i płynącą w dole rzekę. Wiatr wieje mocno i tworzy świetne warunki dla odważnych, którzy latają na paralotniach. Podziwiamy ich sylwetki z oddali, oddychamy chłodnym powietrzem i ruszamy dalej.

Gruzja kojarzyła mi się z górami i pocztówką przedstawiającą XIV-wieczny klasztor Cminda Sameba na tle majestatycznego szczytu Kazbek. Wypożyczonym samochodem z napędem 4x4 dotarliśmy asfaltową drogą na parking w pobliżu klasztoru. Alternatywnie można także dotrzeć tam pieszo z miasta Stepancminda. To tam zatrzymaliśmy się na nocleg – z okien roztaczał się fantastyczny widok na Kazbek. Odwiedziliśmy



ZDJĘCIA: [INSTAGRAM.COM/FLYING_ARROWS](https://www.instagram.com/flying_arrows)

klasztór, a potem bawiliśmy się z małym, podziwiając wyłaniający się zza chmur szczyt. Pogoda była dla nas łaskawa i pozwoliła nam zobaczyć wyjątkowe piękno regionu.

Podróż samochodem po Gruzji to niezliczona ilość przystanków. Czas przejazdu wskazany przez nawigację śmiało można przemnożyć przez dwa. Kierowca musi być przygotowany nie tylko na zakręty, inne samochody i ograniczenia prędkości, ale też na spacerujące nagle na drodze krowy, owce, a nawet świny. Wyobraźcie sobie reakcje naszego półtorarocznego synka, gdy za oknem widział kolejnego zwierzaka. Radość ogromna. Poza większymi miastami jazda jest przyjemna i wypełniona przystankami na zdjęcia. Wybraliśmy się do Gruzji za namową naszych przyjaciół, którzy podzielili się swoimi wspomnieniami. Wiem, że jeszcze wrócimy i znów wypożyczymy samochód.

Lećcie tam, by zobaczyć nie tylko góry, ale też skalne miasta, takie jak Vardzia lub Uplisciche, niekończące się winnice regionu Kachetia i przepiękne łąki pełne kwiatów. Przygotujcie się na jazdę poza wyznaczoną drogą, aby zobaczyć jeszcze więcej. Nie przestraszczone się, kiedy skończy Wam się asfalt pod kołami i dalej będzie już tylko kamienista i utwardzona droga. My mieliśmy taką drogę, jadąc z Achalciche do Batumi. Podczas podróży spotkaliśmy tylko kilka innych samochodów, przejeżdżaliśmy przez rwące strumyki przecinające drogę i jechaliśmy przez małe wioski, takie jak Adigeni i Zarzma. Byliśmy tam w maju i zimowy kurort Goderdzi świecił pustkami, ale śniegu wokół nie brakowało. Dopiero po kolejnych kilometrach droga się znów zmieniła, pojawiły się znaki i dotarliśmy do celu.

Wkrótce przed nami kolejne loty i wynajem samochodu. Uciekamy od zimy w Krakowie z naszymi maluchami. Jeśli jesteście ciekawi naszej kolejnej destinacji, zapraszam na nasze konto na instagramie.



STUDENCKI
LIFESTYLE

ODETCHNIJ Z ULGĄ

Studenci – przygotowaliśmy dla Was listę ulg, jakie oferują przewoźnicy odjeżdżający z naszych dworców autobusowych w Krakowie oraz Nowym Sączu. Pamiętajcie, aby zawsze zabrać w podróż swoją aktualną legitymację studencką. Warto również przed wyjazdem upewnić się w kasie, czy wysokość zniżek handlowych nie uległa zmianie.

ULGI USTAWOWE

51% na bilety miesięczne, przewidziane dla studentów, którzy nie ukończyli 26 r. ż. Dotyczą połączeń międzymiastowych normalnych, przyspieszonych i pośpiesznych, z wyłączeniem ekspresowych.

ULGI HANDLOWE

ustalane dobrowolnie przez przewoźnika, który samodzielnie decyduje o ich wysokości oraz o tym, na jakich trasach i dla jakich grup będą obowiązywały.

ADEUROTRANS

ulga handlowa 20%.

BARBARA

ulgi handlowe w wysokości od 7,00 zł do 12,00 zł.

BP TOUR

wysokość ulgi handlowej* zależy od trasy**.

ECOLINES

ulga handlowa 10% dla studentów z kartą ISIC. Polska legitymacja studencka nie uprawnia do zniżek.

EUROCLUB

ulga handlowa 10%. Dotyczy studentów do 25 r.ż.

INTER

wysokość ulgi handlowej* zależy od trasy**. Bilety miesięczne sprzedawane są z ulgą ustawową w wysokości 51%.

JORDAN GROUP

ulga handlowa 10% na wybranych trasach**.

LEO EXPRESS

Studenci do 25 roku życia: w Polsce ulga handlowa 25 % [wyłącznie dla członków Smile Club]. Dokument uprawniający do zniżki: ISIC.
Studenci powyżej 25 roku życia: w Polsce ulga handlowa 25% [wyłącznie dla członków Sile

Club]. Dokument uprawniający do zniżki: ISIC, ISIC Scholar, polska legitymacja studencka.

Leszek Wójtowicz

ulgi handlowe pomiędzy 19 a 31%. Kraków–Lublin (19%), Kraków–Kielce (19%), Kraków–Garbów (20%), Kraków–Kurów (20%), Kraków–Puławy (21%), Kraków–Zwoleń (22%), Kraków–Radom (28%), Kraków–Szydłowiec (30%), Kraków–Skarżysko–Kamienna (31%).

Lubelskie Linie Autobusowe

ulga handlowa 25% na wszystkich kursach przyspieszonych.

LUX-REISEN BIS

ulga handlowa 10%.

MERCBUS

ulga handlowa 15%.

P TRANS

ulga handlowa 10%.

PHENIX

ulga handlowa 50%.

PKS CHEŁM

ulga handlowa 30%.

PKS Polonus

ulga handlowa 20 % na bilety w komunikacji krajowej.

PKS Staszów

ulga handlowa 20% na kursy przyspieszone.

PKS w Biłgoraju

Na kursach Kraków – Zamość – Kraków ulga handlowa w wysokości 15%.

Na innych kursach pospiesznych ulga zależy od trasy i mieści się pomiędzy 15 a 20%**.

Przewóz Osób Jan Koczwara,

Adam Koczwara Sp. J.

ulga ustawowa 51% na bilety miesięczne.

RAFATEX

ulga ustawowa 51% na bilety miesięczne oraz 50 groszy ulgi handlowej przy przejazdach jednorazowych.

REGIOJET

Studenci do 26 roku życia: ulga handlowa 10% na podstawie dokumentu tożsamości.

Studenci powyżej 26 roku życia: ulga handlowa 10%. Dokument uprawniający do zniżki: ISIC, EYCA, ALIVE. Dotyczy biletów zakupionych w taryfie FLEXI.

SOFTY HANDEL USŁUGI TRANSPORT

ulga handlowa 20 %.

TRANS HANS

ulgi handlowe w wysokości od 5,00 zł – 6,00 zł.

UNI BUS

bilety jednorazowe z ulgą handlową 15,00 zł oraz bilety miesięczne ze zniżką 51%.

VOYAGER

ulgi ustawowe na zakup biletów miesięcznych na linie zwykłe oraz przyspieszone. Dodatkowo ulgi handlowe*.

* O wysokość ulgi należy zapytać w momencie zakupu biletu.

** O trasy należy zapytać w momencie zakupu biletu.

AP

WSZĘDZIE DOBRZE, ALE Z PSEM NAJLEPIEJ



PARKI NARODOWE PRZYJAZNE PSOM – ŻŁOTA ÓSEMKA

Źródło: www.zpppn.pl

Jeśli jesteście wyznawcami zasady, że wszędzie dobrze, ale z psem najlepiej – ten materiał jest dla Was. Gdybyście jednak chcieli wybrać się do parku narodowego, pamiętajcie, że tylko niektóre z nich są „psiolubne”. Zakaz wprowadzania psów wynika z ochrony zwierząt i roślin. W Polsce są 23 parki narodowe. W większości z nich obowiązuje częściowy lub całkowity zakaz wprowadzania psów.

Przygotowaliśmy dla Was złotą Ósemkę parków przyjaznych czworonogom. Pamiętajcie o zabranianiu wędrownego psiego pakietu: smyczy, kagańca oraz woreczków... na to i owo :)

Życzymy Wam cudownie zimowych ferii, a Waszym psom – długich spacerów i beztróskiego tarzania się w śniegu.



KAMPINOSKI (pow. 407 km²)

Zakaz wprowadzania psów na obszary objęte ochroną ścisłą i czynną, za wyjątkiem psów na krótkiej smyczy w miejscach wyznaczonych w planie ochrony lub zadaniach ochronnych oraz psów asystujących.

Park obejmuje tereny Puszczy Kampinoskiej w pradolinie Wisły, w zachodniej części Kotliny Warszawskiej.

KARKONOSKI (pow. 59,5 km²)

Park przyjazny psom, z wyłączeniem kilku tras. Dostępne trasy można sprawdzić na stronie Parku w zarządzeniu regulującym udostępnianie Karkonoskiego Parku Narodowego do celów turystycznych, rekreacyjnych i sportowych. Psy muszą być prowadzone na smyczy.

Park położony jest w województwie dolnośląskim przy granicy państwowej z Republiką Czeską.

MAGURSKI (pow. 194,4 km²)

Psy należy prowadzić na smyczy.

Prawie 90% powierzchni Parku znajduje się na terenie woj. podkarpackiego, a pozostałe 10% na terenie województwa małopolskiego.

NARWIAŃSKI (pow. 68,1 km²)

Psy należy prowadzić na smyczy.

Znajduje się w północno-wschodniej Polsce, w województwie podlaskim, na zachód od Białegostoku, pomiędzy miejscowościami Suraz i Rzędziany.

OJCOWSKI (pow. 21,5 km²)

Dozwolone jest wyprowadzanie psów na smyczy i w kagańcu.

Park leży w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.

GÓR STOŁOWYCH (pow. 63,5 km²)

Dozwolone jest wprowadzanie psów na smyczy w miejscach wyznaczonych przez Dyrektora Parku, czyli piesze i rowerowe szlaki turystyczne z wyjątkiem obszarów ochrony ścisłej i czynnej oraz wyznaczone w okresie zimowym trasy narciarskie.

Park obejmuje wierzchowinowe i centralne partie Gór Stołowych oraz północno-zachodnią część Wzgórz Lewińskich.

WIELKOPOLSKI (pow. 150 km²)

Psy należy prowadzić na smyczy.

Park położony jest nad Wartą, na południe od Poznania, w trójkącie miast Luboń-Stęszew-Mosina.

WIGIERSKI (pow. 150 km²)

Psy należy prowadzić na smyczy.

Park położony jest na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim, w północno-zachodniej części Puszczy Augustowskiej.

AP

PORCJA SUDOKU!

	7			1			6	9
				4		1		
		2	5				8	7
7		9				5	3	
			4		9			
	6	8				2		4
5	8				1	6		
		1		8				
9	3			5			7	

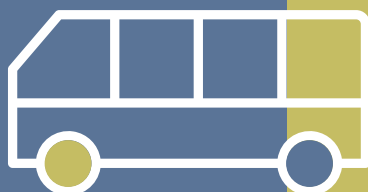


	6		7			2		
9	3					6		
				9	8		3	
1		6	2			9		
5			3		9			2
		3			6	4		8
	5		1	6				
		2					1	7
		9			5		4	

Przypominamy zasady gry: Twoim zadaniem jest wypełnienie wszystkich komórek planszy cyframi od 1 do 9. W każdym wierszu i każdej kolumnie dana cyfra może występować jedynie raz. Podobnie w każdym z dziewięciu kwadratów 3x3 – cyfry nie mogą się powtarzać.

NIGDY NIE ZGINIE

KARNETY JUŻ OD 190 ZŁ

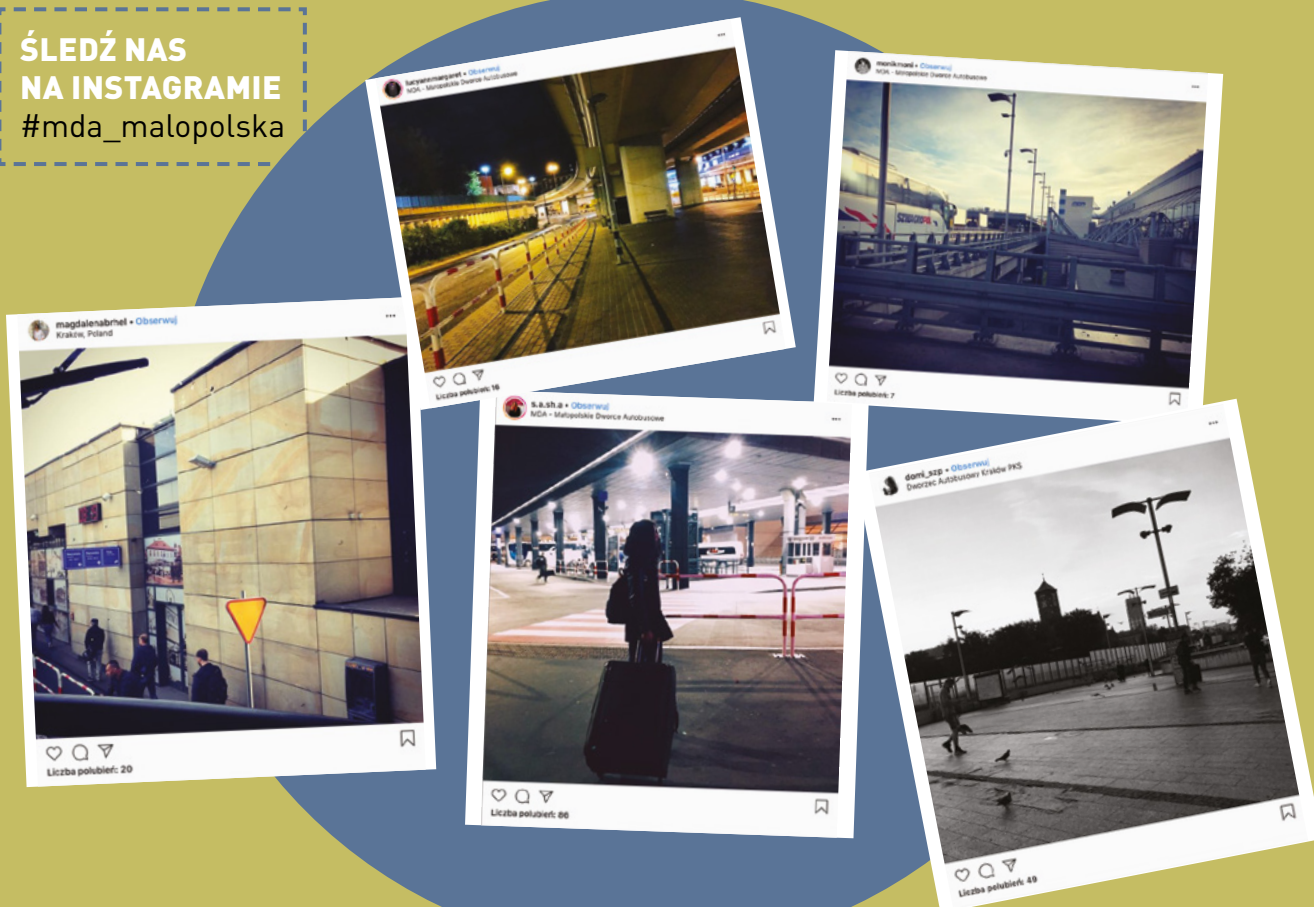


BĄDŹ CZĘŚCIĄ NASZEJ PODRÓŻY



Wrzucaj zdjęcia na swój profil z #mda_malopolska, a my opublikujemy je w kolejnych numerach. Czekamy też na Twoje relacje z podróży pod adresem redakcja@mda.malopolska.pl

ŚLEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE
#mda_malopolska



REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNY
Katarzyna Synowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Monika Kowalik, Ryszard Kozik,
Bartosz Siuta, Agnieszka Pawełoszek

TWOJA PODRÓŻ

Bezpłatny magazyn Małopolskich
Dworców Autobusowych S.A
WYDAWCA Małopolskie Dorce
Autobusowe S.A.
Al. Beliny-Prażmowskiego 6a/6,
31-514 Kraków
redakcja@mda.malopolska.pl
reklama@mda.malopolska.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Studio Graficzne Papercut

DRUK Grupa INTROMAX

NAKLAD 15 tys. egzemplarzy

NA OKŁADCE

Czesław Moził
Fot. Adam Pluciński/MOVE



KUP BILET MIĘDZYNARODOWY DO 20 KRAJÓW EUROPEJSKICH

W KASACH MDA S.A.

W KRAKOWIE
I NOWYM SĄCZU



Word cloud of European countries and regions in various colors and orientations:

- Bułgaria
- Białoruś
- Norwegia
- Chorwacja
- Niemcy
- Belgia
- Dania
- Węgry
- Słowacja
- Wielka Brytania
- Austria
- Włochy
- Czechy
- Estonia
- Holandia
- Francja
- Słowenia
- Ukraina
- Polska
- Łotwa